

Związek państw nadbałtyckich bliski urzeczywistnienia

POLSKA MA RATYFIKOWAĆ WARUNKI KONWENCJI Z GDAŃSKIEM

Język polski zostanie dopuszczony do sądów w Gdańsku

BERLIN, 20 sierpnia. — Stosownie do warunków, jakie zawiera konwencja polsko-gdańska, wolno Polsce mieć własną pocztę w Gdańsku, ale odmówiono jej zakładania kablów. Pod koniec sierpnia ma być w Gdańsku utworzony kompetentny wydział do spraw pieniędzy zagranicznych. Polska marka uzyskała uzgodnienie na rynku pieniężnym i Polska otrzymała dodatkową prądo do mianowania swojego przed stawiciela przy oznaczeniu kursu polskiej waluty.

Conajmniej dwu reprezentantów polskich banków ma wchodzić w skład dyrektoriatu wymiany. Została nakreślona ekonomiczna linia demarkacyjna pomiędzy Gdańskiem a Polską. — Z dniem 1-go kwietnia 1922 roku, język polski zostanie dopuszczony do sądów w Gdańsku i od tego samego dnia rozpocznie się kontrola Polski nad sprawami cłowymi. — Warunki wspomnianej konwencji zostaną ratyfikowane w Warszawie, we wrześniu b. r.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI KROJENIOWYCH W RZEŹNIACH

Przywódcy robotników mają nadzieję dośroć porozumienia z właścicielami rzeźni

OMAHA, NEBR., 20 sierpnia. — 127 delegatów przedstawiających prawie wszystkie rzeźnie w Stanach Zjednoczonych, odbyło tu dzisiaj zebranie, na którym dyskutowano nową umowę, która ma być wkrótce przedstawiona właścicielom. Dawna umowa kończy się 15-go września. C. J. Hayes z Chicago, przywódcą unii robotników pracujących w rzeźniach, oświadczył, że prawdopodobnie nastąpi porozumienie pomiędzy robotnikami a właścicielami. Robotnicy nie przynajmniej jednak zniżki płac.

Konferencja odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Dzisiaj mają być czytane sprawozdania komisji. Przy zakończeniu zebrania Hayes oświadczył: „Wszyscy delegaci jednomyślnie wypowiadali się za podjęciem planu Alschulera. Są przeciwni projektowi ciłko obciążeniu płac. Robotnicy chcą pracować nadal właścicielom, którzy chcą utworzyć unie fabryczne, ponieważ na takie unie mają zawsze wpływ przez swoich ludzi.

„Spodziewam się, że opracujemy plan tego rodzaju, że zostanie on przyjęty i przez właścicieli i przez unie robotnicze”.

Wedle nowego układu, rząd lub też specjalna organizacja będzie wyznaczała na arbitra osobę nie zainteresowaną z żadnej strony, której będzie się przedstawiało zdania obu stron wtedy, kiedy nie będzie można w inny sposób osiągnąć porozumienia.

Wielu delegatów stawiało rezolucje w tym duchu. Niewiadomo jeszcze naprawdę, na jakie warunki zgodzą się właściciele.

Konferencja przeciągnie się prawdopodobnie do czwartku wieczorem.

O WYKŁADY ETYKI MIĘDZYNARODOWEJ

HONOLULU, 20 sierpnia. — Dr. Henry Jackson, urzędnik z biura wychowawczego w Washington, przedstawił na konferencji wychowawczej dla całego Pacyfiku, że konieczne trzeba wprowadzić do szkół wszystkich narodowości wykłady o etyce międzynarodowej, gdyż to zapobiegne wojnom.

Dr. Jackson oświadczył, że problem w jaki sposób zapobiegać wojnom, wymaga rewolucji umysłowej. Rozwiązanie leży w odkryciu wspólnych interesów pomiędzy narodami i zrozumieniu, że wszystkie wojny są właściwie wojnami domowymi. Trzeba apelować nie do rządów, lecz do ludów.

JUTRO! — **JUTRO!**
Posiedzenie K. O. N. Dz. 125 w Domu Narodowym na 8-jej ul. Referować będzie ob. W. Bojan-Bławewicz.
Początek o godz. 8-jej wieczorem.

WYDOBYWANIE ZATOPIONYCH SAMOCHODÓW

CHICAGO, 20 sierpnia. — Właściciele ośmiu samochodów, wydobytych z dołu, napelnionego wodą, w Summit, Ill., z których tabliczki z numerami licencji zostały wydobyte przez nurków, są przesłuchiwanymi przez policję. Agenci kompanii ubezpieczeniowej twierdzą, że właściciele mają do czynienia ze spiskiem, mającym na celu zatapanie samochodów, aby podstępnie otrzymywać od kompanii za ubezpieczenia, które nie są obecnie w użyciu, znajdujących się w pobliżu Chicago, gdzie prześluchiwanymi, aby się przekonać, czyż nie ma tam samochodów.

ZWIEKSZENIE SAMOBOJSTW W CHICAGO

CHICAGO, 20 sierpnia. — Na podstawie oficjalnych statystyk, poczynionych przez korenera Hoffmana, okazuje się, że liczba samobójstw w Chicago zwiększyła się. W przeciągu siedmiu miesięcy b. r., liczba wypadków samobójczych wzrosła o 34 procent, w porównaniu z tym samym okresem roku 1920. W New Yorku jednakowoż, sytuacja pod tym względem przedstawia się jeszcze gorzej. W siedmiomiesięcznym okresie liczba samobójstw podniosła się o 134 procent.

Do 31 lipca, podług statystyki, korenera, 315 osób odebrało sobie życie. W tym samym czasie roku ubiegłego, 243 osoby pogubiły się życia. Miesiące: marzec, maj i lipiec, najbardziej obfite w samobójstwa w Chicago. W marcu odebrało sobie życie 52 osoby, w maju 57.

Matka ratuje dziecko od uścisków żmii

SEAFORD, 20 sierpnia. — Mrs. Cattie Olney, na podwórzu swego domu stoczyła walkę z wielką żmiją polną, która podstępnie miała wstrząsnąć niebezpieczeństwem dla jej dziecka. Olney, która była w ciąży, odzyskała dziecko i wzięła go do domu. Wobec zagrożenia życia dziecka, Olney wyrwała go z objęć żmii, która była już zaledwie kilka cali od jego głowy. Pani Olney wystawiła dziecko do ogrodu, a sama zajęła się pracą domową. Tępną przecięciem, czy dziećmi nie grozi jakieś niebezpieczeństwo, wyszła do ogrodu, by przerażeniem zabrać dziecko. Całe zdarzenie zebrała żmija, która była około sześciu cali długa, z przerażeniem wolała o pomoc powstrzymać żmiją, która ziała z szczył dziecka i rzuciła ją na ziemię, a chwyciwszy grubą kłosa, która kilkanaście metrów od siebie, zabiła niebezpiecznego gada.

Przynajmniej do defraudacji 100,000 dolarów

STAMFORD, 20 sierpnia. — Arthur E. Olson, liczący lat 26, zatrudniony od lat 7 w Metropolitan Life Insurance Co., w New Yorku, został aresztowany dzisiaj pod zarzutem defraudacji 100 tysięcy dolarów z kompanii ubezpieczeniowej, w której pracował. Olson przyznał się do winy i powiedziano, że w jaki sposób rozstrzygnie 90 tysięcy dolarów, które kradł systematycznie przez dłuższy czas podrobując i fałszując pokwitowania na przyszły pieniążek. W czasie aresztowania Olson spędził wakacje w Stamford, Conn.

NARÓD FRANCUSKI OBURZONY Z POWODU ODDANIA SPRAWY G. ŚLĄSKA LIDZE NARODÓW

Prasa francuska krytykuje stanowisko rządu w sprawie G. Śląska

(Korespondencja Andre Tardieu)

PARYŻ, 20 sierpnia. — Wielkie niezadowolenie szerzy się w całej Francji z powodu ostatnich uchwał przyjętych przez Najwyższą Radę Aljantów. — Poraz francuskiej opinii publicznemu, nie potrafił zmusić prasy francuskiej do pisania w sprawie G. Śląska w myśl życzenia rządu. Naród francuski uważa Najwyższą Radę Aljantów za moralnego i faktycznego bankruta.

Pierwszym czynem, jakiego miała dokonać Najwyższa Rada Aljantów na ostatniej sesji swojej konferencji miało być wyrok przewidziany przez wersalski traktat pokojowy w miesiąc po przeprowadzeniu plebiscytu. Oddanie sprawy Górnego Śląska Lidze Narodów stanowiło jedno więcej naruszenie wersalskiego traktatu pokoju i jest następstwem niezgodnego traktowania sprawy G. Śląska przez ostatnie trzy miesiące.

Gdy Rada Ligi Narodów wyda wyrok w sprawie G. Śląska obydwie strony, Polska i Niemcy mogą obstarować przy twierdzeniu, że wyrok Ligi Narodów jest nieważny, ponieważ wersalski traktat pokoju nie dał Lidze Narodów żadnej jurysdykcji nad sprawą Górnego Śląska.

NIEMCY POKŁADAJĄ NADZIEJĘ W LIDZE NARODÓW

BERLIN, 20 sierpnia. — W komunikacie podanym do „Vossische Zeitung” kancleż Niemiec Dr. Wirth oświadcza, że Liga Narodów wyda decyzję w sprawie G. Śląska na korzyść Niemiec głównie z tego powodu, że większość mieszkańców na G. Śląsku stanowią Niemcy.

ORGANIZACJA ARMII SOWIECKIEJ W ROSJI

RYGA, 20 sierpnia. — Prasa sowiecka donosi, że na czele czerwonej armii stoi rewolucyjna rada wojenna pod przewodnictwem Trockiego. Do sztabu tego należą generałowie byłej armii carskiej i przysłana jest komisja wojskowych ekspertów z generałem Brusilowem na czele. Długo posiedzenia armii trzech generałów inspektorów armii piechoty, kawalerii i artylerii. Inspektorem tej ostatniej jest były niemiecki generał Scheideemann. Każdy front, których jest trzy, a mianowicie północno-zachodni, północno-wschodni i południowo-zachodni posiada swego głównodowodzącego. Cała Rosja sowiecka podzielona jest na 18 obwodów wojennych. Szefy piechoty i artylerii. Cz. 9. W Moskwie, Piotrogradzie i Kirowie, oprócz tego prawie w każdym miejscu gubernialnym, gdzie są specjalne kasy karabinów maszynowych. Ponadto jest 5 szkod kwater i 4 artylerii. Do maja 1921 r. wyszło 20 tysięcy oficerów, obecnie konieczne zwiększenie do 50 tysięcy.

Sowieci posiadają obecnie 21 armie, w tem 16 armii piechoty i 5 armii specjalnych. Regularna armia czerwona składa się z 900 tysięcy piechoty, 100 tysięcy kawalerii. Ponadto armia rezerwowa jest 600 tysięcy ludzi specjalnej 340 tysięcy. Pierwszą falię oddziały szkoły wojskowej, czerwonej floty, oddziały karne i t. d. tak że cała armia bolszewicka liczoną być może na trzy miliony ludzi. Artyleria posiada 850 działek, 14 tysięcy jełkich armat i 800 armat górskich, oraz 14 tysięcy karabinów maszynowych. Obecnie pracuje się gorąco nad stworzeniem pułku awaryjnego. Prasa politycznych komisarzy sław w znacznym stopniu ograniczenie, natomiast rozszerzenie prawa oficerów, co wywołuje wielkie niezadowolenie wśród żołnierzy. Spójność czerwonej armii bardzo źle wygląda wskutek bardzo złego odżywiania. Tylko przy pomocy oddziałów żandarmerii, w których jest utrzymać dyscyplinę. Oddziały żandarmerii są podzielone na 13 korpusów i posiadają własną artylerię, kawalerię i karabinów maszynowych. Otrzymują oni tylko znacznie lepszy, niż reszta armii, a także większy żołd.

W DOMU NARODOWYM
1921 St. Marka Pl. New York
WE ŚRODĘ, 24-GO SIERPNIA,
o godzinie 8-jej wieczorem
PRELEGENT INŻ. J. STRZYŻYŃSKI
Zaden polak nie powinien opuścić tej sposobności obajowania się z odkryciami naszej rodzinki
Wstęp 25 centów

GUBERNATOR SMALL ŻADA PRZENIESIENIA SPRAWY

CHICAGO, 20 sierpnia. — Gubernator stanu Illinois, Len Small, który przed kilku tygodniami został oskarżony przez federalną biuro przysięgłych w powiecie Sangamon, o defraudację funduszy stanowych, podczas sprawowania przez niego urzędu skarbnika stanowego, a następnie aresztowanego go na podstawie warrantów wydanych przez sędziego Smitha, wniosł wczoraj raną przez swoich obrońców prośbę do stanowego prokuratora, Mortimera, o pozwolenie na przeniesienie sprawy do innego sądu federalnego powołanego w stanie Illinois, na który sądzący tak obrotu oskarżonego gubernatora, jakoteż prokurator.

KONGRES ROBOTNIKÓW-METALOWCÓW

Wiedzieliśmy przez Kłopoty, 20 sierpnia. — Kongres Federacji Międzynarodowej robotników przemysłu metalowego na Anglii podał 15 szefów z każdego z tysiąca członków, aby pokryć wydatki na przyszły rok. Liczba mając paść zarobki fedratywnie za każde tysiąc członków.

Na kongresie reprezentowanych jest piętnaście krajów — przy szefstwie delegatów Federacji ma być w 18 krajach a liczba członków wynosi 3,340,000 osób.

O WILNO

Insynuacje rządu kowieńskiego. Wilno. (Początek). — Prasa kowieńska, szary faktury wiadomości raszko o wrogich zamiarach rządu polskiego przeciwko Litwie Kowieńskiej. Dzienniki insynują, że policy zamierzają wywołać w Suwałkach Litewskich co w rodzaju powstania na modłę góralską i gromadzą w tym celu na granicy Suwałkowskiej Litewskiej, zebrałoby w Wilnie żołnierzy, przemobilizować cywilnie. Źródła międzynarodowe informują, że rząd kowieński rozmyślnie insynuje, że podzielnictwo swej pracy tego rodzaju fałsz, by utrzymać w napięciu własne społeczeństwo i zwać winę na Polskę, gdyby pod wpływem przesładowan polaków na Litwie ludność chwyciła się rozpalających broków.

Delegacja Wileńska

Wilno. (Początek). — Do Warszawy wybiera się delegacja związku ochrony woli ludności należących do Polski a profesor Parczewski i p. Studnicki na czele. Delegacja odwiedzi wybitnych przedstawicieli rządu, sejmiku, partii i prasy. Zadaniem delegacji jest poświadczanie i wyrażanie opinii społeczeństwa o nastrojach ludności, która pragnie przyłączenia do Polski.

Toruń w sprawie Wilna

Toruń. (Początek). — Z inicjatywy komitetu obrony Wilna i Wileńszczyzny odbył się tu dzisiaj, na którym poseł Marjan Seyda referował sprawę, poczem przy odpowiedniej резолюcji pamietajcie w wdowach i sierotach Górnym Śląsk.

ZWIĄZEK PAŃSTW NADBAŁTYCKICH BLISKI URZECZYWIŚNIENIA

Finlandia, Estonia, Łotwa, Polska i Rumunia zmuszone do stworzenia jednolitego frontu

RYGA, 20 sierpnia. — Państwa nadbałtyckie czynią wysiłki by wciągnąć Finlandję do związku państw nadbałtyckich, który się stał już faktem dokonanym po podpisaniu różnych umów zmierzających do faktycznego zawarcia politycznego związku pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą.

W kołach dyplomatycznych w Rydze uważają podpisanie tych umów za wielki krok naprzód do zorganizowania wojennego frontu od podbiegunowego do Czarnego Morza przeciw jakiegokolwiek zabobrzeżności ze strony bolszewickiej Rosji.

Litwa i Estonia już podpisały w tym względzie woj skową ugodę. Litwa jeszcze jej nie podpisała, ale ma wkrótce to uczynić. Zachodzi obawa, że Polska która z pewnością przyłączy się później do tego związku może być przeciwna natychmiastowemu przyłączeniu się Litwy do wspomnianego związku, dopóki sprawa Wilna nie zostanie załatwiona i ten właśnie wzgląd powoduje Łotwę i Estonję do nie przyznawania Litwy do rzeczywistego związku. Rząd litewski przez swojego ministra spraw zagranicznych Purycyśka dał Łotwie i Estonji zapewnienia, że Litwa stanie zawsze z Estonją i Łotwą w każdej ważniejszej sprawie dotyczącej politycznej i militarnej stanowiska tych dwóch krajów względem bolszewickiej Rosji.

Zadanie państw nadbałtyckich narazie nie obawia się ataku bolszewickiego. Dyplomaci tych państw jednak przypuszczają że strony Rosji najrozsądniejszej możliwości i nie chcą nie ryzykować i z tym zaprzeczaniem wcale się nie kryją. W wysiłkach do go spójnego ustalenia, które spłyka się z wielkim powodzeniem państwa nadbałtyckie nigdy nie traca z oczu możliwej groźby, jaką jest rząd bolszewicki w Rosji, albo rząd monarchiczny lub inny — demokratyczny, który może powstać na gruzach bolszewickiego rządu i zaprzagnąć włączenia do zjednoczonej Rosji państw nadbałtyckich, które się oderwały od Rosji i utworzyły niepodległe państwa.

POLSKO-ROSYJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA

WARSZAWA, 20 sierpnia. — Na posiedzeniu polsko-rosyjskiej komisji mieszanej ustalono termin konferencji kolejowej polsko-rosyjskiej w Stobce na 4-go b. m. Delegaci rosyjscy będą mieli tylko pełnomocnictwo do decydowania kwestii technicznych, normujących ruch między Stolicami a Niegoriolejo.

PERTRAKTACJE POLSKI Z UKRAJINĄ

WARSZAWA, 20 sierpnia. — Rząd Ukrainy sowieckiej zgodził się na mawianię rokowań w sprawie dopuszczenia do pracy polskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie dla okazania pomocy repatriantom polskim. Rząd Ukrainy sowieckiej za pośrednictwem delegacji polskiej w Moskwie zaproponował rządowi polskiemu zjazd pełnomocników polskich i ukraińskich w Zdoburowie dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji kolejowej Charków—Warszawa.

BACZNOŚĆ POLACY W NEWARKU

(NA DOŁE MASTA!)
W Poniedziałek, 22-go Sierpnia o godzinie 8-jej wieczorem
NA HALLI WILLIS (DZIUBANA)
pn. 209 Ferry Street
odbędą się, odczyty historyczne, wygłoszone przez
KSIEZDZA ZIELONKE
i polityczny, wygłoszony przez
OBYWATELA A. KORONE
organizatora Pol. Stron. „Wywołanie”
Wszyscy rozumiejący potrzebę uwiednienia polskiego, proszeni są o przybycie.
WSTĘP WOLNY.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEŁOW SŁOWIAŃSZCZYN POLUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

Jaki miało to przegniecie cel? — nie miało żadnego — i dla tej właśnie przyczyny, wiszący usychał z ciekawości, a to tem bardziej, że zaspokojenie jej było prawie niepodobnem. Boć nie od Luby, dla której tajemnica syna była droższą, aniżeli jej własna, można się było o tem dowiedzieć; ani od Dżordża, który od dzieciństwa wdrożył się do szkodzenia słów; więc pozostawały tylko stosunki, jakie kobiety wiejskie miały z kobietami harem; a stosunki dawały podstawę do domysłów, z których można było niestworzone wysnuwać rzeczy.

Podstawę do domysłów dawały następujące podania.

Pojawiła się była w haremie jakaś dziewczyna niewiadomego pochodzenia, przyjęta przez samą hanem, która jak przypadkiem na przejażdżce w okolicy Wisznicy spotkała. Hanem na przejażdżkę wyjechała była z manką i dzieckiem i dlatego zapewne dziewczynę tę mamce powierzyła, a tak pilnie rozkazy harem pełniła, że jej od siebie na krok nie puszczała. To ciągnęło się lat kilka. Dziewczyna niańczyła małą Fatmę pod okiem mamki, następnie służyła Sokolizancze za towarzyszkę do zabaw, rosła, piękniała i raz u pewnego sciągłego na siebie uwagę beja. Bej rzucił na nią chustkę. Ale ona zamiast się ubrać, utrefiła i pachnidami oblać, jak każda inna na jej miejscu byłaby zrobiła, z harem uciekała.

Ucieczka ta stanowiła epokę w haremowym życiu, — epokę nadzwyczajnie ważną dla służebnic beja. — Cóż to było? co to było! — powtarzały, opowiadając o fakcie tym kobietom ze wsi, i głowami kiwały.

Sądziły był dzień, w rzeczy samej. Osman-bej wpadł w wściekłość. Kobiety się poprzestraszały i na śmierć się w workach na nie Wrasba gotowały. Sama hanem, która z tytułu pokrewieństwa z sułtanem była szanowana, drżała. Wszyscy drżeli. Czarnym rzęchom usta pobelały. Przez rok całą nikt oka nie zmrużył, a wschodzące słońce nijało trupa bez głowy kislar-agi, rzuczonego sepm na porzeczce.

O! noc ta straszna wryła się na wicki w pamięci odalisk Osman-beja.

Dziewczyna uciekała, i słuch o niej zaginął.

Kobiety wiejskie zdziwiły się, jak mogła z harem, z pod czujnej rzezańców strazy uciec dziewczyna i mówić:

— Kto wie... może to była nie dziewczyna.

Kobiety haremowe nie rozumiały tej mowy, przypominając sobie jednak, iż biegła — dzwinnie jakak, jak na dziewczynę, wyglądała. Dodawały jeszcze, że mała Fatma wiele się była do niej przywiązała i po jej ucieczce długo żałowała, że nie zalewała; a potem nagle poweselała; a potem była zadumana, co się w dziecku nadzwyczajnie dziwnie wydawało; a potem...

— Cóż, potem? — dopytywały się niewiasty wiejskie.

— Nic... — odpowiadały niewiasty z harem. I odpowiadały o Fatmie, o jej piękności, którą przyrównywały do wspaniałego poranka, o jej głosie, w którym znajdowały dużo podobieństwa do śpiewu słowika, o jej dobroci, której z nieczem porównać nie umiały, i o jej ciągłym zadumaniu, z któregoby miarkować można, że nosi jakieś tajemnicę w sercu.

— Toż ona była jeszcze młoda!... — mówiły kobiety wiejskie.

— Młodzianka, niedawno zaczęła lat piętnaście... — odpowiadały kobiety z harem.

Dziwowały się jedne i drugie, a te ostatnie rozpowiadały dalej o rzeczach, które się jeszcze, bardziej dziwnie wydawały. Fatma okazywała wstępną do ota- cającego się towarzystwa i tworzyła sobie towarzystwo osobne, ale nie z ludzi. Przeszłała z kwiatami i owadami, pomiędzy którymi pełno miała przyjaciół. Dlatego, żeby jej nikt nie przeszkadzał, wstawiała, kiedy cały dom był jeszcze usypiony, i przed wschodem słońca szła do ogrodu. Sprzeżowało się to trochę regule haremowej, wymagającej, aby czarni nie odstępowali na krok przynajmniej padyszacha. Lecz bej tak jej kocha, że nie ma dla niej nic do odmówienia. Czarni dostali rozkaz nie przeszkadzać jej w jej porankowych smotnych przechadzkach. Zresztą niebezpieczeństwa nie było najmniejszego. Zabudowania wszystkie włącznie z ogrodem otoczone były murem wysokim; przed konikami czuwała ostróżna warta; klucze do furtki i krytych przechodów, w które zarzynały obfityj tureckiej pomieszkania, były w ręku kislar-agi — z calem więc bezpieczeństwem mogła Sokolizancza zaspokajać swoje gusta ekscentryczne. — z bezpieczeństwem tem większem, że od czasu do czasu, niby oko Opatrzności, czuwało nad nią oko ojowskie.

Na samym wierzchu konaku wznosił się czerepak, rodzaj glorty, oszklony dokoła i obwiniony, niby zielonym płaszczem, liściastą tkaniną bluszczów i zastawiony wewnątrz dywanami wygodnymi. W tym czerepaku Osman-bej lubił spędzać poranki, błądząc wzrokiem po krajobrazach, jakie wspaniała natura dokoła rozciągała.

Z FILADELFIJ

Czerwony Krzyż

ZAWIADOMIENIE

Posiedzenie Komitetu Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się we środę 24-go sierpnia, w sali Domu Polskiego, 211 Fairmont Ave. Upraszam się wszystkich o przybycie. Praca nasza jeszcze nie jest skończona. Warto by się zająć przysporzeniem funduszu na sieroty i wdowy na Śląsku, Syberji, a nawet i Wilnie. Dlatego sądzę, że wszyscy ci, którzy tak gorliwie zaczęli pracować na posiedzeniu organizowania niniejszego komitetu przyjdą na nowo do pracy i wytrwają do końca.

Z podziwieniem,

W. Fryzacki, sekret.

KLUB PŁCI PIĘKNEJ DYSKU. TUJED NA METODAMI ZDOB- BYCIA SERCA MĘŻCZYZNY I WYJŚCIA ZAMĄŻ

Płec piękna składająca się z panien należących do Klubu New Century Guild, 1307 Locust St., zebrały się w zeszłym tygodniu na dachu klubowego budynku w celu przedyskutowania nader ważnej sprawy, w jaki sposób zapisać mem. Naturalnie debatowały niemiennie żywo. Pocażły jedne drugich a przezwyciężając się przy tym do dziewczęctwa, które mają elementarne tylko w tym kierunku pojęcia. Były i takie, które za bierały głębiej, kończąc swe wywo- dy: „co ja będę młody, kiedy nie mam w tym kierunku żadnych kwalifikacji!“. Dopiero za- brała głos panna Ira E. Turner, rzewniczką klubu i ta wy- świetliła należytą całą sprawę dając innym doskonałą lekcję. Dowiedzia się P. Turner, że jeżeli chce w pospólisto meżczyzn to nigdy mu nie okazują i masz wielki honor wyjść za niego; nigdy nie okazują je ty chcesz go pocałować, ale stawiaj się być skromną, ubierając się po prostu, ale nie bardzo krzykoczo, bo wie- lu męczyzn jaskrawo nie lubi. Później przekazywała dr. Alice M. Morton. Mówiła żywo i obrazowo. „O! któregoś- kiego dnia dostaniesz męczyzn- iadnego bruneta lub blondyna o ślicznym wyglądzie, no i masz wyjść za niego zamąż. Wtedy staraś się być niezależną, ale nie bądź intrygantką, a na- jczym się polęczyć. A później, gdy zostaniesz mężatką, to mo- żesz być więcej niż samodzielną, ale nie pozwól, aby toba ma- sierował jak lalka... Naturalnie! musicie sobie pomagać wzajemnie i wcale nie się słuchać. Je- żeli on ci wyceżył buty nie bądź dumna ale wyceży i ty jemu. Lepiej trzymać męczyznę trochę krótko. Ale nigdy nie ról- swanturuj, nie rzucaj bluzek i l- ych przedmiotów na ziemię, gdyż łagodna, zrób co do ciebie należy, a gwarantuję, że zawsze go utrzymasz.“

I nie dowodzi, że na gwałtowno- ci w stosunku do męczyzn, kobiety nigdy nie straci. Naturalnie przez cały wieczór kady- lalki na żony te mowy, to, że się spisał by tego na wolność, kłamał. W lekce tych nie zie- go nie ma, dlatego panny na- dzień niepotrzebnie się wynio- sły.

Cieszące się kawalerowie. Jak- wiadło to z klubu tego można do- stać niechęć żonę.

CZYTAJĄCE I ROZPOWIA- DAJĄCE „NOWY ŚWIAT“

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

DR. STETTLER DENTYSTA
biurowe: 1000-1001 211 E. 4-aj
wizyty: 10-12 211 E. 4-aj
303 N. 3rd Street, Filadelfia, Pa.
Główna siedziba.
Czasy ustaleni.

Już tylko zgłiszca; ciemna noc zapada, Pod krzyżem siada dziecięce grmado; — Twarzyki blade, śmiechymy podarte, Oczy ich błędne, uślepiają otwarte. Zimno, gładzi straszny wnętrza ich wiersi, Patrzają w niebiosa i czekają śmiejci.

Trzy dni jak z lasu do wioski z powrotem, Biegle dzieci, aby szukać matki, — Trzy dni jak wioska rodzinna spłonięta, A Niemiec zabrali dobytek ostatki; — Dni trzy, dla dzieci to były trzy wieki, Bo kto pamięta swe dziecięce lata, Kto zasnął w życiu matczynej opieki, I kto pamięta rzewne płaczące ciche — Co serce dziecka z sercem matki spleta, Ten wie, jak długie trzy dni był im mogły, I jak ta dusza boleśnie rozdarła, Wołała: matko! — lecz matki nie było: Nie było ciepłej wieczery dla dzieci, Trzy dni nie było matczynej piosenki, Do snu koryśł zimny wiecher nocny, Zamiast pocieki, młodych drzewek piosenki, A zamiast łask przed świętym obrazem, Wioska piosenka, im lampą tam była, I tak usnęła ta żywa mogiła, I kszycie błądy, stań! im na straży, A w błędnych głowach sen się śladzi marzy.

Leżała w progu, zimna i spokojna, Dzieci obmyli krami krwawe skronie, Prosząc, by wstała, a gdy nie wstawała, Wiankiem usiedli przy jej zimnym tonie; A potem wspólnie pogrzebali w dole, Gdzie kłosa napród grób już wyłożył, Zatknięt krzyżem i usiadłszy w kole; Zaczęły straż swą trzymać u mogiły.

Już błędne dątki drugi dzień pod krzyżem, Nie mają siły wrócić już do chaty; Głód ich powalił na matczynej grobie, Jak małe pszczółki, czekając zatrzy; Plakac przestały, główki im opadły, Ręce im zwisały, twarze ich popadły, Lecz w tem na drodze były jakieś światła; Zbliżały się ludzie, obdrobnie światła, Gdzie spojrzeć, wszędzie na każdym ramieniu, Krzyż się czerwony na latarniach żarzy. W sam czas przybył opiekuncze duchy, By błędne dzieci wyrwać z rąk śmierci. Już nakarmili w opiekę zabłądzi, W oczach dziecięcych łask radości świeci. Promknie wozu ten, ku lepszej dole, Nad grobem wiecher śpiewnym tonem świszczy, — Cisza dokoła, tylko gdzieś w oddali, Z jasnej latarni krąży czerwony błyszczy.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.



Mrs. MARY DEMMER

Trucielek... Mary Demmer, która opowiada jest o otruciu trzech ludzi. Ekshumacji jej męża F. Klotza i jego żony, wykazała, że padli o- fiarą trucizny podanej im przez p. Demmer.

Three Rivers, Mass. Jeżeli gdzieś indziej w innych osadach polskich, tud się rusza, a księża muszą być ostrożni, to u nas przegłoszono! Andrzej Krzywda hula co się zowie. Każdego niedzieli na kazaniu zamiast słowa Bożego, parafra- zie słuchają przekleństw młota- nych na lewicy. Z pianą na je- stach, sługa Chrystusowi grozi popleciem tym wszystkim, którzy pisma postępowe czytają, a o- blicze raj prawicy. Opisane- trudno te wszystkie wynisłania, kórtem! K. Krzywda karmi swych parafian.

Jest nie tylko chrześcijańska miłość bliźniego, a nienawiść i walki. Proszę pojecha na wieki lud za to że pije. Jakże i za co robotnik ma pić, gdy pod- czas odpustu i 40-godzinnych na- bożeństw, wyczerpać mu do- dna jego kieszenie.

Piją miliony, piją księża sami, a przeklinają ten lud, z którego sto- tu, trudu i ofiar się żywią.

Kor.

WYKAZ SKŁADEK NA SZKOLE RZEMIEŚNI- CZĄ W POLSCE

Filja z Gary, Ind.	\$ 75.00
Filja z Cleveland, O.	27.25
Filja z Moosup, Conn.	37.00
Filja z Cleveland, O.	60.00
Filja z Greenpoint - Brooklyn	20.00
Filja No. 185 z Chicago, Ill.	20.00
Filja z Danielson, Conn.	10.00
Filja z Chicago, Mass.	25.00
Filja z Columbus, Neb.	9.00

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filadelfia, Pa., 1921. Jan Gołębiowski.

Filja No. 17 z Detroit, Mich.	300.00
Filja z Astoria, I. L.	1.00
Filja z Amsterdam, N. Y.	28.00
Rachubka W. z St. Lo- uis Mo.	5.00
Włodarczyk Michał z Ludlow, Mass.	5.00
Knapczyk Michał z Bu- falo, N. Y.	2.00
Razem	\$621.25
Poprzednio	410.25
Razem	\$1031.50

ADWOKAT-OBRONCA
szkła bezpłata przy pomocy
szkła jaskrawo czerw. 7-8
szkła w szkl. szkl. szkl.
PRAWNE POMOCY
305 E. 14th St. NEW YORK CITY

ERON
szkła bezpłata przy pomocy
szkła jaskrawo czerw. 7-8
szkła w szkl. szkl. szkl.
PRAWNE POMOCY
305 E. 14th St. NEW YORK CITY

POSZUKIWANIA ZE STARE-
GO KRAJU
Attache dla Sprawy Wschod-
zich, przy Konsulacie Gene-
ralnym Rzeczypospolitej Polskiej,
153 Third Avenue, New York,
uprasza niżej wymienionych o
podanie swych obecnych adre-
sów:

(Ciąg dalszy).
E 4780 Trybunowski Antoni,
Baltimore.
E 4698 Tyszyński Tomasz, Ro-
chester, N. Y.
E 4778 Tyborowski Stanisław,
Woonsocket, R. I.
E 4688 Wasicki, Ignacy, Jer-
sey City, N. J.
E 4688 Włodarski Marja, (z
Porebskich), Perth Amboy, N. J.
E 4789 Witkowski Franciszek,
Wilmington.
E 4378 Włodkowski Charles,
New York.
E 4624 Włodziej Piotr i Teresa,
Putnam, Conn.
E 4861 Wolski Józef i Fran-
ciszek, New York.
E 4870 Womak Marja (Grott)
New Jersey.
E 4780 Wowna Jurko, Jersey
City.
E 4624 Zacharew Józef, Phi-
ladelphia, Pa.
E 4917 Zielińska Fatygna,
New York.
E 4160 Zieliński Roman,
Fitchburg, Mass.
E 4818 Zieliński Tomasz i Ma-
ja, Philadelphia, Pa.
E 4780 Żukowski Antoni, New

CENTRALNE BIURO
Rzeczypospolitej
Polskiej
szkła bezpłata przy pomocy
szkła jaskrawo czerw. 7-8
szkła w szkl. szkl. szkl.
PRAWNE POMOCY
305 E. 14th St. NEW YORK CITY

REPUBLIC OF POLAND
Internal State Loan
78 E. 14th Street
NEW YORK CITY

NOWO ZAŁOŻONY
Pierwszy
Polski
SKŁAD MEBLI
A. STEC
424 East 9th Street
New York City

Dr. MAKSYMILIAN
APPENZELER
ADWOKAT
prowadzi kancelarię
w E. W. L. W. W.
ulica Kościelna, 21

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Scranton i Okolice

Niektóre dzielnice w Scranton
wzrost formalnie w powiaty
Głównie były dzielnicami, kładąc
się spać, nie mają żadnej po-
nosci, czy rano nie obudzą się
i kilkadziesiąt mil kilkadziesiąt
stop od ziemi. Jest to spowodowa-
ne tym, że kompanie wyko-
pane wydobycia obecnie po-
stawione poprzednio ściany wy-
stosowane jako oparcie dla
kopalni, na szczęście tylko
dwadzieścia stop głęboko, gdi-
smak przeżył trzy godziny. Od
żuraw i wyciągał go stamtąd
E. Demroz z tego samego domu.

Dwuletni Jan Baldera, z pr-
2009 Pittsburgh Ave., zaszedł
na popłany teren, wpadł
do kopalni, na szczęście tylko
dwadzieścia stop głęboko, gdi-
smak przeżył trzy godziny. Od
żuraw i wyciągał go stamtąd
E. Demroz z tego samego domu.

John Logan, operujący mo-
torem w Dodge Colliery, ponioś
śmierć, dotknął go prawdo-
podobnie głowa przewodnika ele-
ktrycznego o wysoki napięcie
Nikt wypadku nie widział, a je-
go towarzysze znaleźli go w po-
zyty stojącej, z rękoma wspar-
tymi na motorze.

Czy jeszcze akcje?
Nowa kompania akcyjna p-
n. Scranton Coal Products
Company z kapitałem 1,500,000
dolarów otrzymała charter w
stanie Delaware. Radzymy po-
agentom od sprzedawania ak-
cji, aby nie pominieli tej oka-
żności. Po różnych gumowych,
olejowych, glicerynowych, „aso-
wych“ i innych zbóżach naj-
bardziej sprzyjających takies-
czemu nie spróbować zobi-
li chłopskich, węgla, węgla, węgla,
rów „Gump“ chłop jeszcze
nie pieniądze.

Dom F. Kadziewicz, pn. 431
Gibson ul., na południowej stro-
ze miasta, został prawie ca-
łkiem zniszczony, wskutek zpe-

domu F. Kadziewicz, pn. 431
Gibson ul., na południowej stro-
ze miasta, został prawie ca-
łkiem zniszczony, wskutek zpe-

domu F. Kadziewicz, pn. 431
Gibson ul., na południowej stro-
ze miasta, został prawie ca-
łkiem zniszczony, wskutek zpe-

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Dr. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

